

*Sygn. akt I ACa 755/12*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b><i>SSA Krzysztof Depczyński (spr.)</i></b>
<b>Sędziowie:</b>	<b><i>SSA Bożena Błaszczyk</i></b> <b><i>SSA Wincenty Ślawski</i></b>
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2012 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa ***D. L. (1)***

przeciwko ***E. A. (1) i B. G.***

o ochronę praw autorskich

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 11 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 1868/10

***I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt. 4 w ten sposób, że nie obciąża powoda kosztami procesu;***

***II. oddala apelację w pozostałym zakresie;***

***III. zasądza od D. L. (1) na rzecz E. A. (1) kwotę 900 (dziewięćset) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

Sygn. akt I ACa 755/12

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od E. A. (1) na rzecz D. L. (1) kwotę 7.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 października 2010 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, ustalił, że w zakresie kwoty 5.000 zł zobowiązanie pozwanej E. A. (1) jest solidarne ze zobowiązaniem B. G. określonym w wyroku częściowym wydanym w niniejszej sprawie w dniu 15 grudnia 2010 roku, zasądził od D. L. (1) na rzecz E. A. (1) kwotę 567,38 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana E. A. (1) prowadzi agencję reklamową pod nazwą (...) (...). W ramach prowadzonej działalności gospodarczej w dniu 23 września 2008 r. zawarła z firmą drugiej pozwanej B. G. (...) umowę o wykonanie serwisu internetowego.

Powód D. L. (1) jest artystą fotografikiem. Nie ma zarejestrowanej działalności gospodarczej. Rozlicza się jako artysta, na podstawie umowy o dzieło. Zdjęcia dla potrzeb serwisów internetowych wykonuje rzadko.

Treścią pisemnej umowy o wykonanie serwisu internetowego pomiędzy obiema pozwanymi nie było wykonanie zdjęć, ale firma pozwanej A. podjęła się pośrednictwa w znalezieniu fotografa.

Współpracę z agencją pozwanej E. A. (1) powód nawiązał za pośrednictwem T. K., z którym stale współpracuje. Z jego rekomendacji skontaktował się z powodem J. K. - pracownik pozwanej. Chodziło o zdjęcia reklamujące salon piękności (...) należący do B. G. dla potrzeb serwisu internetowego (...), który miała wykonywać firma (...).

Ponieważ chodziło o pierwszą sesję dla tej agencji, która miałyby zapoczątkować dalszą współpracę uzgodniono należność powoda za sesje ok. 24 zdjęć na kwotę 1.000 złotych. W sesji miały uczestniczyć dwie modelki zapewnione przez Agencję. Powód zgodził się na tą propozycję, bo dostał zapewnienie, że przy kolejnych klientach cena będzie wyższa. Umowa pisemna miała być podpisana po wykonaniu zdjęć. Na miejscu sesji w dniu 22 października 2008 r. okazało się, że pomieszczenie jest bardzo małe, a modelkami są dwie pracownice salonu, które wcześniej nie miały żadnego doświadczenia w sesjach zdjęciowych. Powód od razu zastrzegł, że warunki są trudne do wykonania dobrych zdjęć. Sesja trwała około 8 godzin, w tym malowanie i czesanie dziewczyn oraz aranżacja pomieszczeń. Sesji towarzyszyła właścicielka salonu i jej mąż. Zdjęcia były wykonywane metodą cyfrową można je było od razu obejrzeć. Podzielono zdjęcia na grupy tematyczne, które były na bieżąco oglądane i akceptowane i dopiero wtedy powód przechodził do kolejnej grupy. Łącznie wykonał około 100 zdjęć, ale po ostatecznym uzgodnieniu z panem K. miało być wybranych z nich 18 fotografii. Na wstępną obróbkę zdjęć powód potrzebował około 30 godzin. Po wstępnej obróbce wysłał zdjęcia na adres e-mailowy pana K. w formacie JPG. Wybrano 8 zdjęć do dalszej obróbki, z tym że powód otrzymał informację, że na tym etapie klient nie jest ze zdjęć zadowolony. Wybrane zdjęcia powód obrobił ostatecznie i ponownie wysłał do J. K. z prośbą o przesłanie danych do umowy. Następnie w rozmowie telefonicznej dowiedział się, że według klienta nawet po obróbce zdjęcia są „bez życia”. Powód stwierdził wówczas, że nie widzi możliwości zrobienia lepszych zdjęć i zaproponował uznanie sprawy za niebyłą i rezygnację z dalszej współpracy. Agencja miała zlecić wykonanie zdjęć komuś innemu.

Po upływie roku powód postanowił sprawdzić jak ktoś inny wykonał zdjęcia tego salonu. Znalazł stronę internetową (...) i zobaczył na niej 8 swoich zdjęć bez wskazania nazwiska autora. Strona była jedynie podpisana, że jej wykonawcą jest (...). Wtedy powód ustalił właściciela firmy i skontaktował się z pozwaną E. A. (1), którą poinformował o kradzieży zdjęć i poprosił o spotkanie żeby rozwiązać sprawę od strony prawnej.

W październiku 2008 r. pozwana E. A. (1) miała informacje od swojego pracownika, że powód zrobi zdjęcia w cenie po 40 złotych za zdjęcie. Taką cenę Agencja stosowała we wcześniejszych rozliczeniach z fotografem M. M.. To była cena za zrobienie i wykorzystanie jednego zdjęcia. Pozwana wiedziała, że sesja była wykonana, a powód przekazał zdjęcia w formie elektronicznej. Po wykonaniu strony internetowej firma pozwanej E. A. (1) wystawiła fakturę dla firmy pozwanej B. G. za wykonanie serwisu i wykonanie zdjęć. Pozwana chciała się rozliczyć z powodem, ale nie miała z nim kontaktu po tym jak pan K. odszedł z pracy.

We wrześniu 2009 r., po wykryciu naruszenia, powód oczekiwał podpisania z pozwaną E. A. (1) umowy przeniesienia autorskiego prawa majątkowego za kwotę 3.000 złotych, ale na prośbę pozwanej był gotowy do zejścia z ceny o 10% do kwoty 2.700 zł. Przez kilka miesięcy strony wymieniały e-maile. Pozwana E. A. (1) twierdziła, że winę za zaistniałą sytuację ponosi J. K., który przestał pracować w firmie po około 3 tygodniach od realizacji zdjęć i odchodząc wykasował ze swojego komputera wszystkie kontakty. Deklarowała chęć polubownego załatwienia sprawy, ale do podpisania proponowanej przez powoda umowy nie doszło, gdyż pozwana chciała aby zawrzeć w niej zapis, że cena 2.700 złotych obejmuje karę za bezprawne wykorzystanie zdjęć

O roszczeniach powoda pozwana E. A. (1) niezwłocznie poinformowała B. G..

Pozwana E. A. (2) nakazała też zablokowanie strony internetowej z dniem 23 września 2008 r., co jednak zostało potraktowane przez B. G. jako bezprawne naruszanie praw do sprzedanej jej domeny internetowej.

W tej sytuacji pozwana E. A. (1) zdecydowała się odblokować stronę, na której zdjęcia pozostawały do lipca 2010 r.

J. K. był pracownikiem firmy (...) od sierpnia 2008 roku do czerwca lub lipca 2009 roku jako projekt-menadżer, z tym, że ostatnie 6 miesięcy zatrudnienia przebywał na zwolnieniu lekarskim. Umowa o pracę została ostatecznie rozwiązana z nim za porozumieniem stron. Przez opuszczeniem miejsca pracy wykasował wszystkie dane ze swojego służbowego komputera, gdyż miał tam też dane prywatne.

J. K. ustalił z powodem cenę za sesję 1.000 złotych, na której miało być wykonane około 22-24 zdjęć. Była to cena preferencyjna, ponieważ obie strony liczyły na dalszą współpracę. Po stwierdzeniu klienta, że zdjęcia się nie podobają dalszy kontakt z powodem został zaniechany, ale mimo to zdjęcia zostały wrzucone do galerii próbnie.

Stronę internetową dla firmy (...) wykonywali pracownicy pozwanej E. A. (1) w języku (...). Zdjęcia na stronę wprowadził programista Ł. W.. Zdjęcia otrzymał od grafika B. R., również pracownika firmy (...). Zdjęcia były częścią szaty graficznej. Nie miał informacji, żeby były wstawione na próbę.

Ceny sugerowane przez Związek (...) odbiegają od realnych cen, szczególnie na rynku (...). Na ustalenie ceny za wykonanie sesji składają się: doświadczenie fotografa, sprzęt użyty do wykonania sesji, ilość zdjęć, okres i miejsce ich wykorzystania, czas poświęcony na retusz zdjęć, rodzaj klienta (mała/duża firma). Wynika to chociażby z faktu, że duża firma ma stukrotnie większą ilość wejść na stronę internetową.

W cenę sesji wlicza się to, w jaki sposób fotografie zostaną wykorzystane i przez jaki okres. Zdarza się też, że za eksploatację fotografii jest pobierane oddzielne wynagrodzenie, np. wykonuje się zdjęcia produktowe na rok czasu - 20 zdjęć za 1.000 zł, a następnie za kolejny rok ok. 30-50% tej ceny.

Zdjęcia będące przedmiotem sporu mają charakter komercyjny. Biorąc pod uwagę wielkość klienta i wykorzystanie zdjęć wartość sesji można wycenić na kwotę 2.500-3000 zł netto, łącznie z ceną modelki (maks. 500 zł). W cenie tej mieści się bezterminowe korzystanie ze zdjęć. Inne ceny obowiązują w dużych agencjach fotograficznych, które specjalizują się w kampaniach reklamowych a inne u jednoosobowych podmiotów.

Powód nie ma zarejestrowanej działalności gospodarczej. Rozlicza się jako artysta, na podstawie umowy o dzieło. Obecnie ma zawarte umowy z firmą (...), która produkuje barwniki i farby. Za 10 zdjęć na 3 lata otrzymuje wynagrodzenie 40.000 zł.

Powód miał nadto umowy z firmami (...) albo V., gdzie wykonywał 12 zdjęć za kwotę 36.000 zł. We wszystkich zawieranych umowach D. L. (2) domaga się podania przy zdjęciu swojego nazwiska. Wzór umowy, który przesłał panu K., nie zawierał klauzuli o rezygnacji z umieszczenia nazwiska.

Według tabeli Związku (...) jest odrębna cena za zrobienie zdjęcia i odrębna za wykorzystanie zdjęcia. Powód w swojej praktyce rzadko robi zdjęcia do Internetu. Za wykorzystanie zdjęcia robionego na zamówienie przez rok czasu stosuje cenę od 1.000 do 2.000 złotych. Każda pracą która wykonuje wycenia indywidualnie. Zwykle cenę wyjściową za sesję przyjmuje na 3.000 zł, wszystko zależy od oczekiwań klienta i kosztów własnych powoda. W sprawie będącej przedmiotem sporu powód zszedł z ceny licząc na przyszłą współpracę. W tej sesji nie ponosił kosztów modelek, którymi były pracownice firmy pani G..

Pozwana E. A. (1) prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą. Obecnie nie zatrudnia pracowników, wcześniej zatrudniała około 5 - 10 osób. Jej klientami są małe i średnie firmy o dochodach w skali miesiąca do 10.000 zł.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Okręgowy stwierdził, że w przedmiotowej sprawie jest poza sporem, że doszło do naruszenia autorskich praw majątkowych powoda, pomiędzy stronami nie została bowiem zawarta żadna umowa przenosząca na pozwane prawa do wykorzystywania wykonanych przez powoda zdjęć, sporny jednak pozostaje charakter naruszenia pozwanej E. A. (1) (zawinione czy niezawinione) oraz wysokość wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia przysługiwałoby powodowi tytułem udzielenia pozwanej zgody na korzystanie ze zdjęć.

W ocenie Sądu I instancji bez znaczenia jest faktyczna wiedza pozwanej E. A. (1) o fakcie naruszenia, odpowiada ona bowiem za działania swojego pracownika J. K., który mając świadomość, że prawa majątkowe do zdjęć nie zostały zakupione pozwolił na ich wykorzystanie na stronie internetowej tworzonej dla pozwanej B. G.. Ponieważ zawinienie nie musi polegać na winie umyślnej, ale wystarczy tu wina nieumyślna lub nawet rażące niedbalstwo, a takowym jest na pewno choćby „próbne” wykorzystanie zdjęć, do których nie ma się prawa, to w sprawie należy przyjąć zawiniony charakter naruszenia pozwanej E. A. (1), a w konsekwencji zastosować jako należne dla powoda odszkodowanie trzykrotność wynagrodzenia, które przysługiwałoby powodowi gdyby udzielił pozwanej zgody na korzystanie ze zdjęć.

Wysokość wynagrodzenia, zdaniem Sądu Okręgowego, może być obliczona jedynie hipotetycznie na podstawie rozważania wszystkich okoliczności sprawy (art. 322 k.c.). Sąd I instancji posiłkowo odwołał się zatem do opinii biegłego, co do wartości podobnych transakcji dotyczących wykonania i przeniesienia praw do zdjęć o charakterze komercyjnym wykonywanych dla małych 1-osobowych podmiotów gospodarczych i stwierdził, że ceny za zdjęcia tego rodzaju oscylują w granicach 2.500 – 3.000 zł netto wraz z kosztem pracy modelki za tego typu sesję ok. 500 zł, przy czym cena ta obejmuje koszt sesji i prawo do bezterminowego wykorzystywania zdjęć.

Z tych względów odejmując od maksymalnej kwoty koszty modelki, Sąd Okręgowy uznał, że kwota 2.500 zł będzie adekwatna i porównywalna do ostatecznie żądanej przez powoda w październiku 2009 - 2.700 zł. Powyższą kwotę, z uwagi na zawiniony charakter naruszenia, pomnożył przez 3, co dało sumę 7.500 zł jako należnego powodowi odszkodowania od pozwanej E. A. (1). Kwota ta do wysokości 2-krotności wynagrodzenia czyli do kwoty 5.000 zł obciąża obie pozwane solidarnie, co znalazło wyraz w pkt 2 wyroku.

Sąd Okręgowy nie znalazł natomiast postaw do przyznania powodowi dodatkowo zadośćuczynienia na podstawie art. 78 prawa autorskiego za naruszenie jego prawa osobistego do oznaczenia utworu swoim nazwiskiem. Powołany przepis jest bowiem sformułowany fakultatywnie (sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia) i dotyczy jedynie zawinionych przypadków naruszenia, które oczywiście może mieć również postać rażącego niedbalstwa. W przedmiotowej sprawie po stronie pozwanej, brak jest szczególnego nasilenia złej woli, a już sama zapłata 3-krotności wynagrodzenia stanowi dla niej wystarczającą dolegliwość.

Z tych względów Sąd I instancji oddalił powództwo ponad kwotę 7.500 zł oraz na zasadzie art. 100 k.p.c. stosunkowo rozdzielił koszty procesu. Od uwzględnionej części powództwa sąd zasądził odsetki od daty doręczenia pozwanej odpisu pozwu, gdyż powód nie przedstawił przedsądowego wezwania pozwanej do zapłaty.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie oddalającym powództwo o kwotę 10.000 zł i w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach (pkt 2 i 4 wyroku) i zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak należytego rozważenia kwestii powetowania szkody niemajątkowej powoda skutkującego oddaleniem roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia i art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu i zasądzeniu od powoda na rzecz pozwanej kwoty 567,38 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu w sytuacji, gdy Sąd I instancji jednoznacznie stwierdził, że strona pozwana dopuściła się zawinionego naruszenia praw autorskich powoda, a oddalenie powództwa w dalszej części było jedynie wynikiem uznania i szacunków Sądu, a nie braku uzasadnienia dla żądania co do zasady, art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne ustalenie, że krzywda powoda wynikająca z naruszenia jego praw autorskich niemajątkowych została powetowana, w sytuacji gdy powód nie uzyskał żadnego zaspokojenia z tego tytułu.

Zarzucał również naruszenie prawa materialnego tj. art. 78 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że powodowi nie należy się zadośćuczynienie, gdy spełnione były wszystkie przesłanki jego zasądzenia.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt 2 poprzez zasądzenie na rzecz powoda od pozwanej E. A. (1) kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie autorskich praw osobistych powoda, zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt 4 i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania I i II instancji według norm przepisanych ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja zasługuje na uwzględnienie tylko w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji, a w pozostałym zakresie podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny postanowił odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego w tym art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. i stwierdził, że zarzuty te nie są zasadne.

Wskazać należy, że zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, natomiast zarzut, iż naruszenie powyższego przepisu nastąpiło poprzez dowolne ustalenie, że krzywda powoda została powetowana, nie dotyczy oceny dowodów, a jedynie rozważań Sądu I instancji i dokonanej interpretacji przepisów prawa materialnego. Również nietrafne są zarzuty dotyczące naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., bowiem wbrew twierdzeniom powoda Sąd Okręgowy odniósł się do kwestii naprawienia szkody niemajątkowej D. L. (1) uznając, że przepis art. 78 ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych daje Sądowi fakultatywną możliwość zasądzenia zadośćuczynienia, co w przedmiotowej sprawie w świetle zasądzenia na rzecz powoda trzykrotności należnego wynagrodzenia, przy braku nasilenia złej woli ze strony pozwanej, jest wystarczające dla zrekompensowania wyrządzonych naruszeń.

Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego stwierdzając, że zostały one dokonane w sposób wszechstronny, bezstronny i zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów. Prawdłowo również Sąd Okręgowy uznał, że pomimo zaistnienia przesłanek z art. 78 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, nie ma podstaw do przyznania powodowi zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku naruszenia autorskich praw osobistych. Uprawnienie sądu z powyższego przepisu ma bowiem charakter fakultatywny, więc zadośćuczynienie nie musi być zasądzone w każdym przypadku, gdy dojdzie do spełnienia przesłanek ustawowych. Sąd nie ma zatem obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie komentowanego przepisu w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych, a przy stosowaniu cytowanego artykułu bierze pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr autorskich i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra (takie stanowisko wyraził także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 kwietnia 2006 roku, w sprawie II PK 245/05, opubl. OSNP 2007/7-8/101).

Ponieważ celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej – dlatego judykatura przyjmuje, że znikomość ujemnych następstw może być podstawą oddalenia powództwa o przyznanie zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2008 r., I ACa 1150/06, OSAW 2008, nr 4, poz. 110).

W przedmiotowej sprawie podkreślić przede wszystkim należy, że wbrew zarzutom powoda nie udowodnił on, by krzywda jakiej doznał w wyniku naruszenia dóbr osobistych niosła za sobą na tyle negatywne konsekwencje, że tylko zadośćuczynienie pieniężne mogłoby wynagrodzić mu szkodę niemajątkową, w postaci pozbawienia powoda możliwości zareklamowania się jako profesjonalnego fotografa wobec osób odwiedzających stronę internetową pozwanej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy słusznie oddalił powództwo w zakresie zadośćuczynienia

uznając, że przyznanie powodowi potrójnej kwoty wynagrodzenia z uwagi na zawiniony charakter naruszenia, zgodnie z art. 79 ust. 1 pkt. 3b ustawy o prawie autorskim, jest wystarczające dla zrekompensowania szkody wyrządzonej powodowi. Podobne stanowisko zajmuje Sąd Najwyższy, który w orzeczeniu z dnia 1 września 1936 roku wydanym w sprawie II C 822/36 (opubl. OSN(C) 1937/6/208) stwierdził, że Sąd może odmówić pokrzywdzonemu autorowi zadośćuczynienia, przewidzianego w prawie autorskim, gdy doznana przez autora krzywda moralna została w inny sposób powetowana.

W niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, że zapłata kwoty 2 razy wyższej niż należna powodowi stanowi swoistą funkcję rekompensacyjną, a zatem wobec fakultatywności przyznania zadośćuczynienia, uznać należało, że poprzez zasądzenie na rzecz powoda trzykrotności przysługującego mu wynagrodzenia, krzywda wyrządzona mu poprzez brak przypisania mu autorstwa zdjęć umieszczonych na stronie internetowej została powetowana.

Na koniec tej części rozważań Sąd Apelacyjny pragnie podkreślić, że przepis art. 78 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, który przewiduje zadośćuczynienie za doznanie krzywdy za zawinione naruszenie osobistego prawa autorskiego nie wprowadza domniemania doznania krzywdy. Na powodzie zatem ciąży obowiązek wykazania, że doznał on krzywdy oraz jej wielkości. Takim dowodem może być dowód z przesłuchania stron. W niniejszej sprawie został dopuszczony dowód z przesłuchania stron, w tym powoda, jednakże z przesłuchania powoda nie wynika, aby doznał on krzywdy za naruszenie osobistych praw autorskich. W przesłuchaniu powód eksponuje wyłącznie naruszenie jego majątkowych praw autorskich i wielkości poniesionych z tego tytułu strat. Zatem i z tej przyczyny roszczenie powoda o zadośćuczynienie za naruszenia jego osobistych prawa autorskich nie zasługiwała na uwzględnienie.

Jednocześnie za zasługujący na uwagę Sąd Odwoławczy uznał zarzut dotyczący niezasadnego obciążenia powoda kosztami postępowania i niezastosowanie art. 102 k.p.c. wobec orzekania przez Sąd Okręgowy na podstawie art. 322 k.p.c.

Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 roku wydanym w sprawie IV CZ 117/11 (opubl. LEX nr 1119555) podstawę do zastosowania art. 102 k.p.c. stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne i niesprawiedliwe. Stanowią je zarówno fakty związane z samym procesem, jak i leżące poza nim, a dotyczące sytuacji życiowej, stanu majątkowego stron, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Zatem przepis art. 102 k.p.c. powinien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności.

W niniejszej sprawie niewątpliwie doszło do naruszenia praw autorskich powoda i powództwo zostało uznane co do zasady, jednakże nie do co wysokości. Skoro Sąd I instancji korzystał z art. 322 k.p.c. przy obliczaniu stosownego wynagrodzenia, oznacza to, że określenie całkowitej sumy należnego wynagrodzenia przez powoda, jako roszczenia, było znacznie utrudnione. W tej sytuacji obciążenie powoda obowiązkiem zwrotu części kosztów procesu było sprzeczne z zasadą słuszności, zatem wyrok Sądu Okręgowego w tym zakresie podlegał zmianie.

Kierując się powyższymi względami Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił wyrok Sądu I instancji w pkt. 4 nie obciążając powoda kosztami procesu i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w pozostałej części.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. , Nr 163, poz. 1349), Sąd Apelacyjny zasądził od D. L. (1) na rzecz E. A. (1) kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.